

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

M. K. (1) w dniu 25 marca 2018 roku poruszała się ulicą (...) w C. kierując pojazdem marki S. (...) nr rej (...). Jechała dość wolno. Za nią poruszały się tą ulicą dwa pojazdy, jeden nieustalonej marki , drugi marki H. (...) nr rej (...) kierowany przez A. N. (1) , z którym jechała jego żona J. N. oraz małoletnie dzieci M. i K. N. . Pojazd nieustalonej marki wyprzedził samochód kierowany przez obwinioną, następnie manewr wyprzedzania podjął kierujący samochodem H. A. N. (1). Włączył kierunkowskaz i wjechał na lewy pas , gdy znajdował się na lewym pasie , na wysokości niecałych 2 metrów za pojazdem obwinionej, ta włączyła kierunkowskaz, chcąc zawrócić na znajdującej się po przeciwnej stronie zatoce. Obwiniona nie zauważyła poruszającego się lewym pasem pojazdu kierowanego przez A. N. i podjęła manewr skrętu w lewo tuż przed pojazdem marki H., A. N. (1) zaczął hamować, jednak to nie przyniosło rezultatu ze względu na niewielką odległość od pojazdu dokonującego manewru zawracania i doszło do zdarzenia pojazdów. Pojazd marki H. uderzeniem zepchnął pojazd marki S. na przeciwną stronę , na pobocze.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie notatki urzędowej (k.3), protokołu oględzin (k. 6-7), protokołu zdarzenia drogowego (k8), częściowo wyjaśnień M. K. (1) (k. 9-10, k. 68), zeznań A. N. (1) (k.13, 69-70), dokumentacji zdjęciowej (k. 30-50, 72), zeznań J. N. (k.68-69), opinii biegłego (k.75-119)

Obwiniona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu , co do zasady potwierdzając przebieg zdarzeń, jedynie wskazując, że nie ona ponosi winę za zdarzenie, gdyż właściwie upewniła się co do sytuacji na drodze przed podjęciem manewru zmiany kierunku ruchu i nie widziała żadnego pojazdu, a nadto właściwie zasygnalizowała w odpowiednim czasie swój zamiar.

Sąd co do zasady dał wiarę relacji obwinionej , co do tego, że upewniła się co do sytuacji na drodze, jak i co do tego , że włączyła kierunkowskaz. Niemniej jednak to nie przełożyło się na niewinność obwinionej. Z jednej strony z tego względu, że z konsekwentnych relacji pokrzywdzonych wynika, że obwiniona włączyła kierunkowskaz, gdy ci już znajdowali się na lewym pasie ruchu, a zatem już podejmowali manewr wyprzedzania. Po wtóre w zasadzie obwiniona w swych wyjaśnieniach przyznała się do winy przyznając, że nie widziała żadnego pojazdu za sobą w momencie podjęcia manewru zmiany kierunku ruchu. Fakt zaś bezsporny, że doszło do kolizji wskazuje, że bez wątpienia za obwinioną znajdował się pojazd, którego ta nie zauważyła. W toku rozprawy zmieniła relację , podając, że zobaczyła pojazd 2 m przed zderzeniem, już w lusterku bocznym, co wskazuje , że widziała go dopiero w momencie zmiany kierunku ruchu, będąc już pod kątem do tego pojazdu. Nie można jej też dać wiary, że do zderzenia doszło w momencie, gdy już kończyła manewr. Co prawda do zdarzenia doszło na lewym pasie, bo tym pasem poruszał się pojazd marki H., to jednak pojazd ten uderzył w przednią część pojazdu marki S. (...), co wskazuje, że pojazd marki S. dopiero wjechał na lewy pas, nie zaś , jak chce obwiniona, że kończył manewr. W takiej bowiem sytuacji doszłoby do uderzenia w tylną część jej pojazdu, a tak się nie stało.

Sąd dał także wiarę zeznaniom A. N. (1) i J. N.. Co do zasady przebiegu zdarzeń ich relacje współgrały z wyjaśnieniami obwinionej, a to co sposobu poruszania się po ul (...), jej charakterystyki, zatoki po przeciwnej stronie aniżeli kierunek ruchu pojazdów, momentu zdarzenia, faktu uprzedniego wyprzedzenia pojazdu obwinionej przez inny nieustalony pojazd. Sąd jednak także dał wiarę tym świadkom, iż obwiniona włączyła kierunkowskaz , gdy ci już jechali lewym pasem kontynuując manewr wyprzedzania.

Sąd częściowo oparł się na opinii biegłego. Biegły bowiem wskazał na analizę sytuacji na drodze, jej ukształtowania, podstawy wyciąganych wniosków, jednak wskazał także, że przebieg zdarzenia jest możliwy do ustalenia li tylko na podstawie osobowych źródeł dowodowych. Biegły wskazał na dwie wersje przebiegu zdarzeń , wskazując odpowiednio przy każdej z tych wersji odpowiedzialność jednego bądź obojga kierujących. Sąd jednak pomocniczo traktował tę

opinię właśnie ze względu na fakt, że jej ustalenia możliwe były na podstawie zeznań świadków i wyjaśnień obwinionej, a ocena wiarygodności tych relacji należy do Sądu.

Oceniają w wyżej opisany sposób zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd przypisał obwinionej popełnienie czynu z art. 86 par 1 k.w.

Przepis ten penalizuje zachowanie sprawcy polegające na spowodowaniu zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niezachowanie należytej ostrożności.

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że oboje kierujący zmieniając kierunek czy pas ruchu byli zobowiązani do zachowania szczególnej ostrożności i upewnienia się, czy ich manewr jest bezpieczny. A. N. (1) nie powinien podejmować manewru wyprzedzenia w sytuacji, gdy M. K. sygnalizowałyby zamiar zmiany kierunku ruchu. Z drugiej strony nic nie wskazuje, że obwiniona włączyła kierunkowskaz wcześniej aniżeli w momencie, gdy pokrzywdzony już kontynuował manewr wyprzedzania znajdując się już na lewym pasie ruchu, tak wskazał pokrzywdzony i jego żona. Relacja pokrzywdzonych wydaje się o tyle bardziej wiarygodna, że obwiniona cały czas konsekwentnie wskazuje, że nie włączając kierunkowskaz, jak i zmieniając kierunek ruchu nie widziała żadnego pojazdu. To zaś jest niemożliwe, skoro doszło do zderzenia. Taka sytuacja mogłaby mieć miejsce, gdyby manewr zmiany kierunku ruchu pojazdu obwinionej był wykonywany za zakrętem uniemożliwiającym obserwowanie drogi, a tak nie było, lub gdyby wykonywała ten manewr, a A. N. poruszałyby się ze znaczną prędkością. Tymczasem nic na to nie wskazuje, w szczególności warto tu zwrócić uwagę na fakt, że w pojeździe pokrzywdzonego nie doszło do uwolnienia poduszek powietrznych, co wskazuje, że jego prędkość w momencie kolizji nie była znaczna. A. N. wskazał na prędkość około 70km/h, a nie jest to prędkość, która uniemożliwia obserwację i ocenę zbliżania się jadącego z taką prędkością pojazdu. W ocenie Sądu dając wiarę obwinionej, że zarówno włączając kierunkowskaz, jak i zmieniając kierunek ruchu nie widziała innego pojazdu, a taki pojazd był, należy przyjąć, że znajdował się on już w tym momencie na lewym pasie ruchu kontynuując manewr wyprzedzania i dlatego obwiniona go nie dostrzegła być może spoglądając li tylko na prawy pas ruchu, za sobą. To zaś oznacza, że winna powstrzymać się od zmiany kierunku ruchu do czasu zakończenia manewru wyprzedzenia przez pojazd marki H.- gdyby ten pojazd dostrzegła.

Natomiast w sprawie nie budziło wątpliwości, że obwiniona zaczynając zmianę kierunku ruchu, skręcając na pod kątem na lewy pas nie widziała żadnego pojazdu, na to bowiem wskazała w swych pierwszych wyjaśnieniach, łagodząc później trochę ich wydźwięk na rozprawie twierdzeniem, że zobaczyła pojazd, gdy sama już była na lewym pasie. Ta jej relacja jasno wskazuje, że podejmując manewr niewłaściwie upewniła się co do sytuacji na drodze zmieniając kierunek ruchu niemal tuż przed poruszającym się lewym pasem pojazdem marki H.. Tym samym to jej zachowanie spowodowało zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym wskutek niezachowania należytej ostrożności wymaganej przy wykonywaniu tego rodzaju manewru, a tym samym obwiniona zrealizowała swym zachowaniem znamiona czynu z art. 86§§1 k.w.

Sąd wymierzył obwinionej karę 300 złotych grzywny. W ocenie Sądu kara ta jest adekwatna do społecznej szkodliwości czynu, nieumyślnego działania obwinionej, jej nienagannej kartoteki kierowcy. Uwzględnia zakres naruszenia zasad ruchu drogowego obwinionej, jak i jej sytuację rodzinną i osobistą. Kwota ta jest nadto możliwa do uiszczenia przez obwinioną, która osiąga stałe dochody.

Z tego też względu Sąd obciążył ją kosztami postępowania.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć obrońcy obwinionej